Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. ~~Wilno, dnia 7 sierpnia~~ 1934 r. 1111.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

P r a s a l i t e w s k a o s t o s u n k u P o l s k i d o w s c h o d n i e g o p a k t u b e z p i e c z e ń s t w a.

"Liet. Aidas" Nr. 176 z 4.VIII.1934 r. Art.p.t. "Polska a pakt wschodni". Streszczenie:

Wielkie zainteresowanie w sferach politycznych budzi zajęte przez Polskę stanowisko w rokowaniach w sprawie utworzenia wschodniego paktu bezpieczeństwa. Wielu polityków uważa stanowisko polskie za niezrozumiałe. W związku z tem w prasie zagranicznej ukazało się sporo domysłów usiłujących odcyfrować stanowisko.

Szczególnie Francja niepokoi się spowodu niejasności polityki polskiej w stosunku do paktu wschodniego. Projekt paktu wysunięty był przez Francję i Sowiety. Pakt ten ma stanowić nieuniknione ogniwo w systemie paktów regionalnych, zaproponowanym przez Francję dla zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju. Polska, mimo wielkiej chęci prowadzenia samodzielnej polityki, pozostaje dotychczas sojuszniczką Francji. Po wizycie Barthou w Warszawie praktyczne perspektywy sojuszu francusko-polskiego o tyle się polepszyły, że było rzeczą całkiem naturalną oczekiwać, iż Polska uzgodni swe poczynania w zakresie paktu ze stanowiskiem francuskiem.

Z drugiej strony wydaje się, że bezpośrednie interesy samej Polski wymagają również pozytywnego ustosunkowania się odnośnie paktu. Żadne bodaj państwo w Europie Wschodniej nie jest tak zainteresowane w utrzymaniu status quo i zapewnieniu jego gwarancyj ze strony sąsiadów, co Polska. Stanowi ona bowiem jedyne państwo w Europie Wschodniej, które się nie utworzyło na zasadach etnograficznych, a zajęło części terytorjum niemal wszystkich swoich sąsiadów. Zdawałoby się więc, że Polacy sami winniby się troszczyć, by wschodni pakt bezpieczeństwa był corychlej stworzony i przynajmniej na jakiś czas uchronił Polskę przed możliwościami napaści. Zwłaszcza ważną jest dla Polski rzeczą, jak zapewnia "Le Temps", uchronić się przed możliwym sojuszem sowiecko-niemieckim, któryby stworzył dla Polski wielkie niebezpieczeństwo. Wprawdzie Polska zawarła z Niemcami i Rosją pakt o nieagresji na przeciąg lat 10-ciu. Niepodobna jednak orzec, jaka sytuacja się wytworzy po 10-ciu latach. W związku z tem wielostronny pakt bezpieczeństwa stworzyłby dla Polski również bardziej stałe warunki tego bezpieczeństwa.

Nie można się więc dziwić, iż Francuzi wyrażają nadzieję, że Polska zajmie wreszcie wobec paktu stanowisko pozytywne. Optymizm taki nie znajduje jednak narazie potwierdzenia ani w prasie polskiej ani też w oficjalnych krokach polskiego rządu.

W tych dniach "Gazeta Polska" dowodziła, że pakt wschodni jest niepotrzebny. Jednak w ostatecznych swych wywodach "Gazeta Polska" nie wyrzeka się przystąpienia Polski do paktu. Rząd polski również tego się nie wyrzekł. Jednak dosyć dziwne wrażenie wywierają wiadomości, iż Beck podczas pobytu w Tallinie i Rydze czynił kroki w kierunku odciągnięcia Estonji i Łotwy od przyłączenia się do sowiecko-francuskiej akcji pokojowej. Wiadomości te świadczą, iż Polska nietylko sama nie przygotowuje się do przyłączenia się do projektowanego paktu, lecz dąży nawet do odstręczenia odeń swych sąsiadów. W takich warunkach trudno czynić optymistyczne wnioski co do dalszego stanowiska Polski w stosunku do paktu wschodniego.

Jak słychać, w dniu 1 sierpnia ambasador francuski w Warszawie odbył z ministrem Beckiem rozmowę w sprawie paktu wschodniego. Prasa zagraniczna w związku z tem francuskiem demarche wyraża nadzieję, iż francuzom uda się przekonać Polaków co do potrzeby paktu wschodniego, zwłaszcza, że Francję popierają w tym względzie Anglja i Włochy.

"Liet. Žinios" Nr. 176 z 4.VIII.1934 r. Art.p.t. "Pakt wschodni w sieci polsko-niemieckiej". Streszczenie:

Gdy podpisano pakt zachodni Polska poczuła się niewyraźnie. Ogarnęła ją nawet panika. Wytworzyło się wtedy wrażenie, iż Europa Zachodnia zabezpieczyła się, pozostawiając Europę Wschodnią

swemu losowi. Polska się denerwowała, prągnąc, by i jej nietykalność była zagwarantowana.

Obecnie chwila ta nadeszła. Francja i ZSRR zaproponowały pakt wschodni, któryby gwarantował bezpieczeństwo państw wschodnio-europejskich.

Zdawałoby się, że pragnienie Polski się spełniło. Pozostaje przyjąć z wyciągniętemi rękami to, czego oczekiwała. Jednak Polska się teraz sprzeciwia. Zrozumiały jest opór Niemiec, które mają swój program wschodni w postaci Drang nach Osten. Niemcy nie mają żadnego wyrachowania, by związywać sobie ręce. Dlaczego jednak pakt wschodni jest nie do przyjęcia dla Polski, zwłaszcza, że poprzednio paktu tego Polska pragnęła? Na to pytanie pozostaje jedna tylko odpowiedź: tajemnica porozumienia polsko-niemieckiego. Nikt dzisiaj już nie wątpi, że układ polsko-niemiecki istnieje. Stanowi on największą przeszkodę paktu wschodniego. Stanowi on sieć, w którą starają się zaplątać pakt wschodni. Stąd też ~~xx~~ wynika podróż Becka do Łotwy i Estonji; w tem też należy szukać, przynajmniej częściowo, przyczyny wizyt polityków polskich w Litwie.

Mimo sieci polsko-niemieckiej sprawa wschodniego Locarno znacznie się już wyjaśniła i posunęła naprzód. Estonja, Łotwa i Litwa jednolicie popierają pakt wschodni. Sieci polsko-niemieckie, związane z podróżą Becka, należy uważać nad Bałtykiem za nieudane.

Mimo wszystko stanowisko polsko-niemieckie jest dla Litwy bardzo doniosłe i ciekawe. Stanowisko to należy wyjaśniać. Może wkrótce wyjaśni się też tajemnica, która dotychczas nie została jeszcze konkretnie wyjaśniona. Pod tym względem ciekawe są wizyty polityków polskich w Litwie.

"R y t a s" o ś m i e r c i H i n d e n b u r g a i j e j z n a c z e n i u d l a L i t w y ."Rytas" Nr.176 z 4.VIII.34 r. Artykuł dr.Pakalniszkisa p.t. "Po śmierci Hindenburga".Streszczenie:

Po śmierci Hindenburga Hitler wydał ustawę, na mocy której obowiązki prezydenta Państwa połączone zostały z obowiązkami kanclerza. In. słowy Hitler sam siebie mianował prezydentem Państwa.

Śmierć Hindenburga jest faktem doniosłym nietylko dla wewnętrznego życia Niemiec, lecz dla całej Europy. Nasuwa się pytanie, jakie będą rządy Hitlera, jako prezydenta i czy długo będzie on Niemcami rządził. Pytanie to interesuje wszystkich polityków europejskich. Nie jest ono również bez znaczenia dla Litwy, bezpośredniej sąsiadki Niemiec. Większe wstrząsy w Niemczech mogą bezpośrednio czy pośrednio dotknąć również Litwinów, zwłaszcza zaś obszar Kłajpedy. W związku z tem przebieg wypadków w Niemczech winien dla polityków litewskich stanowić przedmiot poważnej troski.-

G a z e t a n i e m i e c k a o p o l i t y c e l i t e w s k i e j w s t o s u n k u d o P o l s k i ."Jaunakas Zinas" Nr.173 /VIII.1934/: "Berliner Boersenztg.", pisząc w sprawie stosunków polsko-litewskich i podróży min.Lozoraitisa do Moskwy, oświadcza, iż Litwa prowadzi w stosunku do Polski podwójną grę polityczną. Litwa chętnie przyjmuje od Polski propozycje materjalne, lecz ani na krok nie ustępuje Polakom w sprawach politycznych. Te ostatnie zaś właśnie są doniosłe dla Warszawy w jej polityce bałtyckiej.

Wyjaśnienia opublikowane z racji pobytu lit.ministra S.Z. Lozoraitisa w Moskwie jaskrawo świadczą, jak ostro się krzyżują w Europie północno-wschodniej interesy rosyjsko-polskie. Czy Litwie uda się uczynić z przeciwieństw polsko-rosyjskich podstawę swej przyszłej polityki? Niemcy sądzą, iż Polska nie będzie długo tolerować takiej sytuacji.

"L e T e m p s" o s t o s u n k u L i t w y d o N i e m i e c ."Liet.Aidas" Nr.173 /VIII.1934/:W tych dniach "Le Temps" zamieścił artykuł p.t."Polska a pakt wschodni".W artykule tym wypowiada się myśl następującą:

Pomiędzy Niemcami a Litwą istnieje spór o Kłajpedę.Jeżeli chodzi o pakt wschodni, Niemcy zajmują stanowisko przeciwne temu paktowi. Polska zachowuje zaś rezerwę.Minister polski Beck złożył niedawno wizyty w Tallinie i Rydze.Wszystko to nie może pozostać obojętne dla publicznej opinji całego świata.Opinja ta

[illegible] Polska się zdenerwowała, gdyż, by jej niezwal-
niecie było [illegible].

Obecnie zmieniła to nadzieja. Francja i ZSRR zaproponowały pakt wschodni, któryby gwarantował bezpieczeństwo państw wschodnio-europejskich.

Zauważcy się, że pragnienie Polski się spełniło. Rzeczą teraz przyjść z wyciągniętemi rękami to, czego oczekiwała. Jednak Polska się teraz sprzeciwia. Zaś zmiany jest tego? Niemiec, które mają swój program wschodni w postaci Drang nach Osten. Niemcy nie mają żadnego wyrachowania, by związywać sobie ręce. Dlaczego jednak pakt wschodni jest nie do przyjęcia dla Polski, zwłaszcza, że poprzednio paktu tego Polska pragnęła? Na to pytanie pozostaje jedna tylko odpowiedź: tajemnica porozumienia polsko-niemieckiego. Nikt dziś już nie wątpi, że układ polsko-niemiecki istnieje. Stanowi on największą przeszkodę paktu wschodniego. Stanowi on sieć, w którą starają się zaplątać pakt wschodni. Stąd też ma wynika podróż Becka do Łotwy i Estonji; w tem też należy szukać, przynajmniej częściowo, przyczyny wizyt polityków polskich w Litwie.

Mimo sieci polsko-niemieckiej sprawa wschodniego Locarno zaczyna się już wyjaśniać i posuwać naprzód. Estonja, Łotwa i Litwa jednolicie popierają pakt wschodni. Sieci polsko-niemieckie, związane z podróżą Becka, należy uważać nad Bałtykiem za nieudane.

Mimo wszystko stanowisko polsko-niemieckie jest dla Litwy bardzo doniosłe i ciekawe. Stanowisko to należy wyjaśniać. Może wkrótce wyjaśni się też tajemnica, która dotychczas nie została jeszcze konkretnie wyjaśniona. Pod tym względem ciekawe są wizyty polityków polskich w Litwie.

"R y t a s" - ś m i e r c i H i n d e n b u r g a i j e j z n a c z e n i u d l a L i t w y . "Rytas" Nr.176 z 4.VIII.34 r.
Artykuł dr.Pakalniskisa p.t."Po śmierci Hindenburga".Streszczenie:

Po śmierci Hindenburga Hitler wydał ustawę, na mocy której obowiązki prezydenta Państwa połączone zostały z obowiązkami Kanclerza. In. słowy Hitler sam siebie mianował prezydentem Państwa.

Śmierć Hindenburga jest faktem doniosłym nietylko dla wewnętrznego życia Niemiec, lecz dla całej Europy. Nasuwa się pytanie, jakie będą rządy Hitlera, jako prezydenta i czy długo będzie on Niemcami rządził. Pytania te interesują wszystkich polityków europejskich. Nie jest ono również bez znaczenia dla Litwy, bezpośredniej sąsiadki Niemiec. Większe wstrząsy w Niemczech mogą bezpośrednio czy pośrednio dotknąć również Litwinów, zwłaszcza zaś obszar Kłajpedy. W związku z tem przebieg wypadków w Niemczech winien dla polityków litewskich stanowić przedmiot poważnej troski.-

G a z e t a n i e m i e c k a o p o l i t y c e l i t e w s k i e j w s t o s u n k u d o P o l s k i . "Jaunakas Zinas" Nr.173 /VIII.1934/: "Berliner Borsenzeitung", pisząc w sprawie stosunków polsko-litewskich i podróży min.Lozoraitisa do Moskwy, oświadcza, iż Litwa prowadzi w stosunku do Polski podwójną grę polityczną. Litwa chętnie przyjmuje od Polski propozycje kulturalne, lecz ani na krok nie ustępuje Polakom w sprawach politycznych. Te ostatnie zaś właśnie są doniosłe dla Warszawy w jej polityce bałtyckiej.

Wyjaśnienia opublikowane z racji pobytu lit.ministra S.S. Lozoraitisa w Moskwie jaskrawo świadczą, jak ostro się krzyżują w Europie północno-wschodniej interesy rosyjsko-polskie. Czy Litwa będzie się usiłowała wyzyskać przeciwieństwa polsko-rosyjskich podstawą swej przyszłej polityki? Niemcy sądzą, iż Polska nie będzie długo tolerować takiej sytuacji.

"L e T e m p s" o s t o s u n k u L i t w y d o W i s ł y ... "Liet.Aidas" Nr.173 /VIII.1934/: W tych dniach "Le Temps" zamieścił artykuł p.t."Polska a pakt wschodni". W artykule tym wypowiada się myśl następującą:

Pomiędzy Niemcami a Litwą istnieje spór o Kłajpedę. Jeżeli chodzi o pakt wschodni, Niemcy zajmują stanowisko przeciwne temu paktowi. Polska zachowuje zaś rezerwę. Minister polski Beck złożył niedawno wizyty w Tallinie i Rydze. Wszystko to nie może pozostać obojętne dla publicznej opinji całego świata. Opinja ta

ma poważną podstawę do czuwania, by się nie dać zaskoczyć przez grę dyplomatyczną, w której częstokroć decydują interesy poszczególne, nie zaś ogólne. Pakt wschodni nie jest skierowany przeciwko Polsce. Mógłby on przyczynić się do odprężenia stosunków polsko-litewskich i wzajemnego zbliżenia zwłaszcza teraz, gdy Niemcy szukają zatargu z Litwą, która broni jedynie swych praw w Kłajpedzie. Niektóre znaki, w tej liczbie podróż b.premjera polskiego Prystora do Kowna pozwalają przypuszczać, iż są bardziej lub mniej pomyślne perspektywy w tym kierunku.

K r o n i k a .

S p r a w a w y c i e c z k i c z ł o n k ó w T - s t w a P r z y j a c i ó ł L i t w y d o K o w n a ."Jaunakas Zinas" Nr.172 /VIII.1934/: T-stwo Przyjaciół Litwy pragnęło zorganizować wycieczkę na Litwę. Nie uzyskało jednak zezwolenia na bezpośrednie przekroczenie linji administracyjnej. Obecnie wspomniana wycieczka z p.Łukaszewiczem na czele przybyła do Rygi i tam czeka na zezwolenie władz litewskich, by udać się w dalszą drogę.

O g r a n i c z e n i e w i z y t p o l s k i c h w L i t w i e ."Sekmadienis" Nr.31 /VIII.1934/:W miarodajnych sferach zaczęto zapatrywać się negatywnie na coraz częstsze podróże z Polski na Litwę i odwrotnie. Na przyszłość tego rodzaju podróże będą znacznie utrudnione.-

Z a p r z e c z e n i e p r a s y p o l s k i e j w s p r a w i e r o k o w a ń z L i t w ą ."Liet.Aidas" Nr.176 /VIII.34 r./: Jak podaje Elta z 4 sierpnia, prasa polska pisze, iż między Polską a Litwą nie są prowadzone w sprawie wileńskiej żadne rokowania, jak o tem w prasie obu krajów w ostatnich tygodniach pisano. Organ rządu warszawskiego oświadcza, iż dementi litewskie w tej sprawie jest zbędne, gdyż Polacy oficjalnie nigdy nie twierdzili, iż prowadzone są z Litwą oficjalne rokowania.-

N i e m i e c k i e r e p r e s j e g o s p o d a r c z e a r z ą d l i t e w s k i .Prasa kowieńska /z 4.VIII.1934/:W związku z gospodarczemi represjami niemieckiemi, sprzeciwiającemi się litewsko-niemieckim umowom i skierowanym wyłącznie przeciw Litwie, jako represje za politykę wewnętrzną Litwy w Kraju Kłajpedzkim, na zlecenie rządu litewskiego poseł litewski w Berlinie doręczył niemieckiemu ministrowi Spraw Zagr. notę protestu, powtórnie wyjaśniając stanowisko rządu litewskiego wobec sprzeczności tych środków z istniejącą umową z Litwą.-

D o k o ł a p o b y t u m i n .L o z o r a i t i s a w ZSRR . Prasa kowieńska /z 4.VIII.1934/:W dn.3 sierpnia przyjął lit. ministra S.Zagr.Lozoraitisa w Kremlu Kalinin. Przy rozmowie byli równoeż obecni komisarz Spraw Zagr. Litwinow i poseł litewski w Moskwie Bałtruszaitis.

Cała prasa sowiecka ogłosiła sprawozdanie "Tassa" o wymianie zdań między ministrem Lozoraitisem i komisarzem Litwinowem.

"Izwiestija" zauważają, że tradycyjna przyjaźń między ZSRR i Litwą przemówiła i została wzmocniona w spotkaniu ministra Lozoraitisa z kierownikami sowieckiej polityki zagranicznej. Minister Lozoraitis i komisarz Litwinow mogli stwierdzić całkowitą zgodność zapatrywań i usiłowań obu krajów w sprawach wzmocnienia pokoju. Związek Sowiecki i Litwa już uprzednio oświadczyły, że gotowe są do udziału w pakcie wschodnim i z zadowoleniem stwierdziły, że Estonja i Łotwa również poczyniły w tym względzie takie same oświadczenie. Pismo podkreśla, że można stwierdzić powodzenie nowej idei paktu wschodniego mimo usiłowania, zmierzające do odseparowania się od niego lub wypaczenia jego znaczenia.

K o n f e r e n c j a k o l e j o w a p a ń s t w b a ł t y c k i c h .Prasa kowieńska /z 4.VIII.1934/:Dnia 15 sierpnia odbędzie się w Rydze konferencja kolejowa przedstawicieli Litwy,Łotwy, Sowietów i Estonji. Konferencja rozpatrzy porządek korzystania przez pomienione państw z wagonów osobowych i towarowych. Jako delegaci Litwy udadzą się na tę konferencję inż.Galaune i inż.Vajtkieviczius. Konferencja potrwa 2 - 3 tygodnie.-